

Koszy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk 27, półrocznie Mk 13.50, kwartalnie Mk 6.75, miesięcznie Mk 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk 7.50

Sroda, 19 grudnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-jej w tekście Mk 1.75 t. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 t. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 t. za wiersz pet. Drobnie po 7 t. za wyraz

2-ga Loteria Klasyczna

na rzecz Towarzystw Kulturalno - Oświatowych
23.500 zasadniczych losów, na które pada połowa t. j. 11,750
wygranych i 10 premii.

Opłata za cały los 24 marki.

Główne wygrane: 350,000, 250,000, 200,000, 180,000, 140,000,
130,000, 120,000, 115,000, 110,000, 100,000, 80,000, 50,000,
45,000, 40,000 i wiele innych na ogólną sumę 2,705,700 mk

Największe wygrane - najmniejsza liczba losów.

Ciągienie I-jej klasy 21 i 22 lutego 1918 roku.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd w Warszawie, ulica Królewska 23

Początek końca.

O ile wnieść można z ostatnich wiadomości, jakie przyniosły nam depesze z 18 b. m., zbliżamy się ku końcowi wojny. Zawieszenie broni pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Turcją i Bułgarią z jednej strony, a Rosją z drugiej, zawarte w Brześciu Litewskim stało się już faktem dokonany. Okres zawieszenia broni trwać ma od 17 grudnia r. b. do 14 stycznia r. p., z tym jednak warunkiem, że obie strony obowiązują siedmiodniowy termin wypowiedzenia traktatu rozejmu, poczem dopiero kroki wojenne mogą być wznowione. Jeżeli zaś wypowiedzenie traktatu rozejmu nie nastąpi w tym terminie, przedłuża się on nadal automatycznie aż do czasu, w którym jedna ze stron wypowie traktat rozejmu na siedem dni przed wznowieniem kroków wojennych. Jest to punkt bardzo ważny, daje bowiem dostateczny czas do przeprowadzenia rokowań pokojowych, które mają się rozpocząć bezzwłocznie. Rozejm był sprawą czysto militarną, układali się o niego jedynie kierownictwa wojskowe obu stron.

Kwestja pokojowa jest o wiele trudniejsza i bardziej skomplikowana. Tu już sprawę wziąć musi w swoje ręce dyplomacja, która, zanim dojdzie do ustalenia warunków pokojowych i ostatecznego porozumienia co do treści i szczegółów traktatu pokojowego, będzie potrzebowała dłuższego czasu. Do układów o pokój obie strony wyznaczyć muszą specjalnych delegatów, wybranych z grona dyplomatów, zaopatrzonych w odpowiednie instrukcje, co do których będą oni niejednokrotnie zmuszeni porozumiewać się ze swoimi rządami, co również sprawę przewlecze. Dzis jeszcze niepodobna przesądzać, czy rozejm na froncie wschodnim doprowadzi do pokoju separatywnego z Rosją, a tembardziej wnioskować cokolwiek o pokoju powszechnym. W każdym atoli razie jesteśmy już na początku końca tej potwornej wojny, którą Anglja pragnie przedłużyć do ostatecznego wyczerpania jej przeciwników.

Taki właśnie ton brzmiał w ostatniej mowie Lloyda George'a, oraz w liście admirała Berensdorfa, ogłoszonym w "Morning Post". W liście tym admirał angielski przyznał, że wojna weszła w kryzys najcięższy. Wielkiej Brytanji grozi niebezpieczeń-

stwo nazewnątr i wewnątrz. W przeszłości jednak bywała ona w gorszej sytuacji, a jednak zdołała z niej wypłynąć. W wojnie obecnej to państwo zwycięży, które najdłużej zdoła wytrwać. Wielka Brytanja zwyciężyć musi lub istnienie jej będzie zakwestjonowane.

Tymczasem Anglja zaczyna zalewać fala pokojowa, której źródłem jest list lorda Landsdownsa. Tu w kraju, kończy admirał Berensdorf, powinien panować ten sam duch, który ożywia tych, co są na morzach i w rowach strzeleckich. Natomiast tenże sam "Morning Post" dowiaduje się, że angielscy pacyfiści mają podczas nadchodzących świąt Bożego Narodzenia zwołać wielkie wiece pokojowe w całym zjednoczonym Królestwie i wypowiedzieć się na nich przeciw zwolennikom dalszego prowadzenia wojny. We Francji zaś do pewnego stopnia miarodajnym jest artykuł, drukowany w organie, zbliżonym do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych "Temps" w artykule z dnia 15 b. m., omawiającym przymierze franko-rosyjskie, prawie wyraźnie omawia możliwość uznania przez rząd francuski rządu bolszewików w Rosji. Znamionowało by to zwrot ku tendencjom pokojowym. Z Włoch, pomimo, iż cenzura nie pozwala nie drukować o tajemnym posiedzeniu parlamentu, pisma socjalistyczne oraz "Giornale d'Italia", "Corriere della Sera", "Popolo d'Italia", "Secolo" - występują ostro przeciw gabinetowi Orlando. Socjaliści w połączeniu z giolittistami prowadzą kampanję przeciw rządowi i przeciwnikom pokoju.

Prasa niemiecka naogół zyczliwie przyjęła wiadomość o rozejmie na froncie wschodnim.

"Berliner Tageblatt" pisze: Aczkolwiek zawieszenie broni na wschodzie jest faktem dokonany, nie trzeba się oddawać zbyt nieoglednym marzeniom o pokoju. Rokowania pokojowe natrafia jeszcze wiele trudności.

"Lokal Anzeiger" pisze: Fakt, że układy o zawieszenie broni poszły względnie dość szybko, powinien być dobrym prognostykiem rokowań pokojowych.

Wobec chaotycznej sytuacji w Rosji i zmagających się z sobą prądów za i przeciw wojnie w pozostałych państwach koalicji, niepodobna nie przesądzać jeszcze o pokoju powszechnym. Co do separatywnego pokoju z Rosją, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w każdym wy-

padku wojna na tym froncie wznowiona już nie będzie.

Zresztą poczekać należy na dalszy rozwój wypadków, które niewątpliwie rozwiną się pod wpływem rozejmu z Rosją.

St. Ep.

Zgon dr. Józefa Brudzińskiego.

Wczoraj o godz. 10-ej minut 45 rano zmarł dr. Józef Brudziński, pierwszy rektor odrodzonego uniwersytetu warszawskiego.

Dla zorganizowania i rozwoju tej wszechniej polozył s. p. Brudziński, niespożyte zasługi. Wszystkie siły, talent organizacyjny i wiedzę poświęcił dla niej.

Urodzony w r. 1871 w Bołowie, w plockiem. Gimnazjum ukończył w Warszawie, poczem studjował medycynę w Dorpacie i w Moskwie gdzie uzyskał stopień lekarski w roku 1897.

Następnie specjalizował się w licznych laboratoriach i klinikach w Gracu, Paryżu i innych, skąd powrócił do Warszawy.

Jako pediatra przez szereg lat rozwijał w kraju s. p. dr. Brudziński bardzo owocną działalność praktyczną i teoretyczną. Stał na czele szpitala Annę Marji dla dzieci w Łodzi, potem im. Karola i Marii Szlenkierów w Warszawie.

Wydał też szereg prac naukowych, w których porusza wiele zagadnień pierwszorzędnych z zakresu chorób dzieci, opartych na poszukiwaniach histologicznych i bakteriologicznych. W pracach tych zmarły wykazał niejedną śmiałość i oryginalną myśl. Niektóre prace s. p. dr. Brudzińskiego zyskały mu uznanie na zachodzie, a pierwszy międzynarodowy zjazd pediatrów w Paryżu wybrał go na głównego referenta w sprawie zapobiegania chorobom zakaźnym w związku z budową szpitali. Był też zmarły inicjatorem i współredaktorem "Przeglądu Pediatrycznego".

Dzięki zabiegom zmarłego utworzono i urzędowało po raz pierwszy uznano na zjazdach międzynarodowych oddzielną sekcję polską.

S. p. dr. Brudziński stanął na czele wskrzeszonego uniwersytetu, po zgłębieniu praktycznie i teoretycznie ustroju poszczególnych uniwersytetów w Niemczech, Francji i Anglii.

Wynikiem tych studjów było ogłoszenie rozprawy: "W sprawie organizacji ogólnej uniwersytetu", a wydziału lekarskiego w szczególności".

Polskie koła naukowe żywiły dla zmarłego wielkie a zasłużone uznanie. Uniwersytet Jagielloński udzielił mu w r. 1909 stopień doktora medycyny bez egzaminów; warsz. Tow. naukowe wybrało go w poczet członków zarządu; Kasa imienia Józefa Mianowskiego powołała go do komitetu zarządczego. Wreszcie w latach wojny był zaproszony przez wydział oświecenia na kierownika sekcji szkół wyższych, na którym to stanowisku wielce przyczynił się do uruchomienia uniwersytetu.

Niezwykle pracowity, poświęcał s. p. dr. Brudziński, cały swój czas uniwersytetowi, aż wreszcie ugiął się pod brzemieniem obowiązków i zaczął już od kilku miesięcy coraz częściej zapadać na zdrowiu.

Po przejęciu szkolnictwa przez władze polskie, gdy uniwersytet ponownie uruchomiono, gromadum profesorów wybrało s. p. dr. Brudzińskiego na rektora.

Z powodu złego stanu zdrowia zmuszony był odmówić przyjęcia tego zaszczytu, jak również zrzekł się następnie proponowanych mu stanowisk: ministra i wiceministra oświaty.

Zgon s. p. dr. Brudzińskiego o krywa zaletą najszersze sfery naszego społeczeństwa, a przedewszystkiem koła naukowe i młodzież.

W sprawie Tow. „Uczelnia”.

Onegdaj, o godz. 6 i pół wieczorem, w lokalu gimnazjum polskiego, przy ulicy Nowo-Cegielnianej № 9, odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne T-wa „Uczelnia”.

Po zagotowaniu zebrania przez prezesa, p. Kazimierza Rossmana, na przewodniczącego powołano referenta, p. Włodzimierza Kosińskiego, który zaprosił na sekretarza p. Arkadiusza Juszkiewicza.

Członek zarządu, inż. L. Koźmiński, zdał sprawozdanie z działalności Towarzystwa, liczącego już dziesięć lat swego istnienia. Z okazji tej p. k. przytoczył w krótkich zarysach historję powstania instytucji oraz scharakteryzował dzieje gimnazjum.

Odczytane przez skarbnika sprawozdanie kasowe wykazało, że dochody ogółem wyniosły rb. 43,223 kop. 92; wydatki zaś rb. 47,367 kop. 54, czyli, że niedobór stanowił rb. 4,036 kop. 97, który został pokryty z płynnych pieniędzy, ulokowanych w banku.

Liczba członków, opłacających składki, wyniosła w roku sprawozdawczym 81 osób, zaś w roku poprzednim 91.

Po przyjęciu sprawozdania, prezes p. Rossman podniósł projekt, ażeby dla zdobycia środków materialnych, odwołać się do magistratu o przyznanie zapomogi, nadto do sekretarzy powiatowych oraz do Łódzkiego T-wa Rolniczego, wobec tego, że znaczny procent uczniów gimnazjum pochodzi z prowincji.

Po ożywionej dyskusji, na wniosek p. Rossmana, zebrani uchwalili, ażeby ostatecznie rozważanie i załatwienie sprawy wyzyskania środków zwiększenia dochodów oraz podwyższenia pensji nauczycielstwa przekazać przyszłemu zarządowi, który kierować się będzie wskazówkami, jakie następczyja dyskusja.

Preliminowany budżet na rok 1917-18, przewidujący w dochodach rb. 109,280 i w wydatkach 180,413 rb. zebrani zatwierdził.

Na miejsce ustępujących z funkcji urzędowania według starszeństwa w myśl § 13 Ustawy, wybrani zostali do zarządu ponownie: pp. Ber-

(Inerbaum, Lewin i Koźmiński, zaś na miejsce p. inż. Teichtermana, opuszczającego Łódź, wybrany został p. rejent Koźmiński.

Organizacja ministerjów.

Sposób kształtowania się ministerjów nie został dotychczas określony, choćby dlatago, że:

- 1) poszczególne ministerstwa rozpatrują się dopiero w porozumieniu im działach gospodarki państwowej;
- 2) nie nastąpiło jeszcze rozgraniczenie poszczególnych gałęzi, rozni-skawanych w departamentach;
- 3) nie zakończone zostały per-traktacje z wiceministerami.

Największe zainteresowanie bu-dzi rozwój ministerjów spraw we-wnętrznych, aprowizacji i rolnictwa, jako wnioskujących w najbliższej przyszłości potrzeby ludności.

Jak już wspomnieliśmy gabi-netowi ministrów przedstawiony zo-stał plan podziału pracy pomiędzy poszczególne ministerstwa. Plan ten zatwierdzony dotychczas nie został i uleść może (choć jest to wątpliwe) zmianom. Będzie to zależało w znacz-nym stopniu od wyników podróży pp. Kucharzewskiego, Bukowieckiego i Wieniawskiego (ten ostatni jedzie, jako przedstawiciel spraw rolnych) do Berlina.

Spodziewają się ogólnie, że wy-nik podróży będzie pomyślny, jednak narazie, ze względów czyste technicz-nych, organizacja ministerjów rozpo-cząga się może dopiero po Bożem Na-rodzeniu.

Co dotyczy ministerjów: aprowi-zacji, rolnictwa i handlu i przemy-słu, to wyrosną one z odpowiednich komisji departamentu gospodarstwa społecznego T. R. Stanu.

Na czele tych komisji stali pp. A. Wieniawski (komisja rolna), H. Grohman (komisja przemysłowa) i K. Natanson (komisja handlowa). Przy-bił do tych wydziałów w czasach ostatnich również wydział reform agrarnych, który, obok prac teore-tycznych, podjął szereg zadań, zwią-zanych z komasacją.

Sprawy, połączone z rolnictwem przejmują z departamentu gospodar-stwa społecznego minister rolnictwa p. Mikułowski-Pomorski, który kon-takt z departamentem przy udziale p. Wieniawskiego (orzyskiego wice-ministra) nawiązał i korzystnie bę-dzie z przygotowanych już fachowych materiałów i referatów.

P. Przanowski, jako minister aprowizacji, rozgląda się dopiero w ma-teriałach i referatach, opracowanych przez departament gospodarstwa spo-łecznego, który ma exultie z komisją statystyczną centralnego towarzystwa rolniczego i z komisjami statystycz-nymi przy sejmikach powiatowych.

W ministerjum spraw wewnę-trznych (dotychczasowym departa-mencie) minister p. Stecki zapoznaje się z działalnością odpowiednich sek-cji (zdrowia publicznego, samorządów lokalnych i dozoru nad przedmiota-mi użytku publicznego). P. Stecki zwiedził departament w sobotę ubie-głą, zaś onegdaj od rana konferuje z p. Lemplem i walka w poszcze-gólne referaty.

Jaki będzie podział ministerjum spraw wewnętrznych (czy na dwa wiceministeria: zdrowia publicznego i pracy społecznej, czy tak inny) nie-wiadomo.

Rozstrzygnięto dopiero p. mini-ster po zapoznaniu się z maszyną departamentu.

Co się tyczy ministerjum skarbu, to dotychczasowy kierownik depa-rtamentu skarbu p. Michalski, opra-cował dość szeregowe projekty pod-atkowe. Ogólny system prowadzenia skarbowości polskiej (zab skarbo-wych), system walutowy i inne nie-są dotychczas peruszone i będą wy-magały wielkiego zaangażowania pracy ze strony nowego ministra p. Stecz-kowskiego.

Wyjaśnienie Magistratu.

W sprawie zamieszkanego w na-mieszku piątkowym naszego pisma ar-tykułku, dotyczącego wypłaty nau-czycielom dodatku drożynianego, otrzymujemy następujące wyjaśnie-nie magistratu:

W numerze „Nowego Kurjera Łódzkiego” z dnia 14-go grudnia b. umieszczone było „wyjaśnienie”, ma-jące pozór ścisłości, zawierające jed-nak w rzeczywistości wręcz prze-ciwnie prawdziwe informacje, dotyca-jące płacy nauczycieli elementarnych szkół miejskich.

Informacje te wprowadzają ten-dencyjnie w błąd zarówno Redakcję „Kurjera Łódzkiego”, jak i czytelników.

„Wyjaśnienie” zarzeka magistra-towi wstrzymanie wypłaty różnicy kursu nauczycielom, oraz faworyzo-wanie urzędników zarządu miejskie-go, przy jednoczesnym upośledzeniu nauczycieli.

W rzeczywistości nieprawdą jest, że Magistrat wbrew uchwale Rady Miejskiej i „poleceniu” władz okupa-cyjnych zatrzymywał nauczycielom wypłatę różnicy kursu, gdyż zatwier-dzenie przez władzę nadzorcą wy-płaty różnicy kursu, datowane dnia 29-go listopada 1917 r. N. 7782-II, zostało przez Magistrat następnego dnia za N. 4924-I przekazane Wydziałowi Szkolnictwa do natychmia-stowego sprawozdania i Kasy Miejskiej do wypłacenia; okres dwóch tygodni potrzebny jest na sprawdze-nie dość skomplikowanego obrachun-ku przez Kasę Miejską Wydział Szkolnictwa.

Nieprawdą jest, że Magistrat tylko urzędnikom swoim podwyż-szył pensję, gdyż w tym samym stopniu pensje podwyższone zostały nauczycielom.

Nieprawdą jest również, że Ma-gistrat wydaje tylko urzędnikom swoim zapomogi drożyniane, gdyż urzędnicy zadnych dotychczas zapo-móg drożynianych nie otrzymali; uchwała Magistratu z dnia 15-go i 29-go listopada 1917 r. proponuje Radzie Miejskiej zatwierdzenie do-datku drożynianego, nie tylko dla urzędników, lecz i dla wszystkich nauczycieli, którym różnica kursu nie była przyznana.

Prawdą natomiast jest, że dopła-tę różnicy kursu, wynikłą w roku budżetowym 1916—17 wskutek obli-żenia pensji wszystkim pracownikom miejskim podług kursu urzęd-owego przyznano jedyni nauczycielom.

Kronika

— W sprawie nauczania po-ważniejszego. Dezcyderat Rady Miejskiej w sprawie opracowania systematycznego planu wychowania przedszkolnego i zorganizowania kur-sów dla dorosłych analfabetów, jak również i dezcyderat Rady Miejskiej co do planowej organizacji szkolnic-twa rzemieślniczego magistrat posta-nowił przekazać radzie szkolnej okrę-gowej.

— Z magistratu. Stosownie do prośby komitetu szkoły rzemieślniczej przy chrz. Tow. Dobroczynności, magistrat uchwalił wyasygnować 5,000 m. na pe-szet przyznanej zapomogi na rok 1917-18.

— Szkoła handlowo-niedziel-no-wieczorowa. Dzięki zabiegom komisji oświatowej przy Stow. pol-skich kucepów i przemysłowców chrze-ścijan srealizowany zostaje projekt powołania do życia szkoły Handlo-wo-niedzielno-wieczorowej dla prak-tykantów, pracujących w przemyśle i handlu.

Projektowana szkoła otwarta zo-staje w dniu 7-go stycznia i dostę-pna będzie przede wszystkim dla sy-nów członków Stowarzyszenia, a na-stępnie dla synów niestowarzyszo-nych. Według opracowanego pro-gramu kurs w szkole będzie trzecie-letni.

Na kierownika szkoły powołano p. Eugeniusza Kuleję; personel nau-czycielski został już zaangażowany. Lokal na szkołę upatrzony został w śródmieściu i w tych dniach zarząd Stow. kucepów i przemysłowców pod-pisze umowę na dzierżawę lokalu.

Będzie to pierwsza tego rodzaju placówka kulturalna, gdzie młodzież będzie miała możliwość kształcenia się zawodowe. W szkole tej będą wy-kładane przystępnie wszystkie przed-mioty niezbędne dla każdego samo-dzielnego kucepa lub pracownika han-dlowego, uzupełniając tym sposobem wiedzę nabytą w szkole i na prak-tyce.

— Zebranie nauczycieli szkół średnich. Jutro, o godzinie 8-oi wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijan odbędzie się ogólne zebranie nauczycielstwa szkół średnich.

Na porządku obrad znajduje się: 1) Sprawa Sekcji nauczania śred-niego; 2) Wnioski członków; a) sto-sunek Sekcji do nowopowstałego od-działu Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, b) organizacja wieceu nau-czycielskiego.

Wobec przejścia szkolnictwa w ręce władz polskich—zwolanie wieceu jest obecnie dla nauczycielstwa sprawa niezmiernie wagi. Da on nauczy-cielstwu możliwość porozumienia się oraz uregulowania warunków pracy zawodowej i położenia materialnego.

— W obronie specjalistów. — Zgromadzenie fryzjerów i perukarzy w Łodzi, na podanie swe w sprawie obrony praw fachowców, otrzymało odpowiedź, iż magistrat poczynił u władz nadzerczych odpowiednie kroki, mające na celu zabezpieczenie i ochronę specjalistów w zawodzie fryzjerskim.

— Kontrola kart na cukier. — Wobec poławienia się w ostatnich czasach fałszywych kart na cukier — Wydział zaprowadzenia rozesał do wszystkich kooperatyw cyrkularz, w którym zawiadamia, iż przy od-biorze odcinków cukrowych od konsumentów, należy na odwrotnej stro-nie karty zanotować numer legity-macji nabywcy oraz datę wydania cukru.

W razie, gdy następnie przy kontroli okaże się, że karta była podrobiona — odpowiedzialność po-niesie konsument.

— Okwatery dla przyjezdnych nauczycieli. Stowarzyszenie Nau-czycieli Chrześcijan za naszym pe-srednictwem odwołuje się do całego nauczycielstwa, aby, jak w roku u-biegłym, udzieliło kwatery tym kolegom i koleżankom z przewioj, któ-rzy przybędą do Łodzi na „Konfe-rencję Pedagogiczną” w czasie ferji świątecznych.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Stowarzyszenia codziennie od godz. 5 do 7 wiecz.

— Zatwierdzenie legatu. — W dniu wczorajszym Ł. Chra. Tow. Dobrocz. otrzymało zawiadomienie od general-gubernatorstwa warszawskiego, iż legat p. b. p. Natanie Cza-mańskim w stosunku z proz. od pozostawionej gotówki 81,600 rb. na rzecz tegoż T-wa został zatwierdzo-nym.

— Zebranie prac. składów aptecznych. Stow. Zawod. prac. składów aptecznych w Łodzi zawiadamia za naszym pośrednictwem swoich członków, że dalszy ciąg ogól-nego zebrania i wybory zarządu od-będą się jutro, t. j. w [czwartek, 20 b. m. w lokalu stowarzyszenia, Ce-gielniana 15, punktualnie o godz. 7 m. 30 wiecz.

— Subsydja. Magistrat przychy-lił się do uchwały Rady Miejskiej w sprawie wyznaczenia subsydjum rocznego polskiemu Tow. teatralne-mu w Łodzi w wysokości 15,000 mk. i Tow. Łódzkiej orkiestry symfonicznej 5,000 mk.

— Cena drzewa opałowego. — Magistrat zatwierdził uchwałę wy-działu zaprowadzania, na mocy której cenę drzewa opałowego usta-lono na m. 1,30 za pud.

— Otwarcie filij. Proszymy o za-znaczenie, że agystulacy od 75 lat przy piet-

kowskiej 213 hurtowe-detałczny sklep kolonjal-ny, założony pod firmą „Karol W. Gehlig, który przed 16 laty przeszedł na własność p. Teodora Wagnera — dla wygody swych klientów otwo-rył filję przy ul. Piętkowskiej N. 101.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63.)

Teatr Polski daje dzisiaj po raz ówarty sztukę J. A. Hezta p. t. „Na sprzedaż”.

Jutro po raz pierwszy sztuka w 5 aktach z francuskiego p. t. „Dwa malcy”

50-lecie pracy scenicznej.

W dniu dzisiejszym jeden z naj-większych artystów dramatycznych polskich, Wincenty Rapaeki, obcho-dzi niezwykłą uroczystość złotych godów ze sztuki.

Komitet jubileuszowy, jaki za-wiazał się w Warszawie, wezwał wszystkie teatry w Polsce do wzię-cia udziału w tym święcie artystycz-nym.

Dyrektory teatrów na wezwanie to odpowiedzieli przychylnie, prze-znacząc dośrodek z dzisiejszych wid-owisk, za wyjątkiem Łodzi, na fun-dusz jubileuszowy im. Wincentego Rapackiego.

Łódź jubileusz Rapackiego ob-chodzić będzie w dniu 28 b. m.

W dniu tym dana będzie znako-mita komedia Fredry p. t. „Pan Jo-wialski”, z udziałem sędziwego jubi-lata i wnuka jego, Jerzego Leszczyń-skiego.

Odezwa rządu bolszewickiego w sprawie zamachu stanu kadetów.

Krakowski „Czas” podaje tekst odezwy Rady Komisarzy ludowych w sprawie zamachu stanu kadetów:

Do wszystkich cierpiących niedzę i wyzyskiwanych!

Burżuasja, kierowana przez partję kadetów, przygotowała na chwilę ze-brania się konstytuancy wszystkie siły do kontrrewolucyjnego siosu. Kornilow, Kaledin i Dutow rozwinęli na Uralu i w obszarze donskich standard wojny demowej przeciw „sowieta-m”, przedstawicielom wioślan, robotni-ków i żołnierzy. Bogajowski, prawa ręką Kaledina, oświadczył wyraźnie, że powstanie wybuchło na wyraźne wezwanie partji kadetów, która już oddawna pozostaje z nim w kontakcie, popierając go pieniędzmi i wszyst-kiemi innymi środkami. Pod Bielgoro-dem odbyły się już pierwsze starcia między wojskiem rewolucyjnym a od-działami burżuanizyjnych spiskowców.

W ten sposób wybuchła wojna domowa z inicjatywy i pod kierow-nictwem partji kadetów, wojna, która jednoczy wszystkie kontrrewolucyjne siły w jeden polityczny czynnik. Przedsięwzięcie to, które zagraża wprost sprawie pokoju i wszystkim zdobyciom rewolucji, podaje się za powstanie, dokonane pod egidą kon-stituancy. Centralny komitet komisji wyborczej pracował za plecami „so-wietów” i zataił wyniki wyborów, aby nie wyjawiać klęski kadetów, aż spi-szek Miliukowa, Kaledina, Kornilowa i Dutowa wywalezy sukces.

Rada komisarzy ludowych posta-nowiła otworzyć konstytuancy w chwi-li, w której zgromadzi się połowa jej członków, to jest 400. Ta uchwała jest najlepszym zaprzeczeniem złośli-wych oszczerstw, które twierdzą, że Rada komisarzy ludowych nie chce zwołać konstytuancy.

Burżuasja nie może czekać spo-kojnie na prawne zwołanie przedsta-wicielstwa ludowego. Garstka ludzi, którzy pedawali się za posłów, lecz nie wykazali się legitymacjami, wczoraj przy pomocy członków „partji białych”, junkrów i kilku tysięcy mieszczan, urzędników i sabotaży-stów zdobyła bramę Pałacu Taurydz-kiego. Usiłowania kadetów są kiero-wane ku temu, aby nadać kontrre-wolucyjnemu ruchowi Kaledina i Kor-nilowa pozór prawowitości. Głosy kilku tuzinów mieszczan mają być głosami konstytuancy. Oto jaki był zamiar kadetów.

Rada komisarzy ludowych za-wiadamia całą ludność o tym spisku

W dniu dzisiejszym rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach,

Tomasz Wyroskiewicz

kawaler

b. obywatel m. Dąbia, długoletni pracownik zakładu rzeźbiarsko kamieniarskiego firmy Fr. Szymańskiego.

Wyprowadzenie zwłok z domu żony przy ul. Konstantynowskiej 56 nastąpi w dn. 21 b. m. o godz. 3 po poł. na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych
Stronkara Rodzina.

Wszystkie zdobycze ludu wraz z bliskim pokojem są tu w grze. Od południa zagraża Kaledin, od wschodu Dutow, w politycznym centrum w kraju, w Petersburgu, wybuchł spisek.

Centralny komitet kadetów wysłał niestannie posiłki na południe do Kaledina. Brak stanowczości, albo najmniejsza słabość ludu może pociągnąć za sobą upadek „sowietów”, upadek pokoju, upadek reform agrarnych i sprowadzić nową autokrację właścicieli ziemskich i kapitalistów. Rada komisarzy ludowych rewolucji ogłasza partję kadetów za organizację kontrrewolucyjnej rebelii, za partję wroga ludowi. Rada komisarzy ludowych zobowiązuje się walczyć z partją kadetów i z popierającymi ją wojskami Kaledina i nie składać oręża. Polityczni kierownicy wojny domowej, wywołanej przez kontrrewolucjonistów, zostaną uwięzieni. Cokolwiekby to miało kosztować, rebelia burżuazyjna zostanie zgłębiona.

W walce tej Rada komisarzy ludowych liczy bardzo na pomoc niezachwianą wierność wszystkich rewolucyjnych robotników, żołnierzy, włościan, marynarzy, kozaków i wszystkich uczciwych obywateli. Precz z burżuazją, która nie ma miejsca w konstytuancie, precz z wrogami ludu z właścicielami ziemskimi i kapitalistami. Tylko konstytuanta, złożona z przedstawicieli warstw ludności, cierpiących nędzę i wyzyskiwanych, uratuje kraj. Niech żyje rewolucja, niech żyją „sowiety”, niech żyje pokój!

Rada komisarzy ludowych.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna 18-go grudnia.

Zachodnia widownia wojny

Wśród burzy i sniegu działalność artyleryjska pozostawała umiarkowana. We Flandrii i na zachód od Cambrai wzniósł się nieco pod wieczór ogień.

Oddziały wywiadowcze sprawdziły pewną ilość Anglików i Francuzów na froncie angielskim na północnym zachodzie od Pizen, na wschodnim brzegu Mozy oraz na południo-wschód od Thann.

Wschodnia widownia wojny

Nic nowego.

Front macedoński.

W Juku Cerny oraz między Wardarem a jeziorem Doiran ogień odbywał się od czasu do czasu.

Włoska widownia wojny.

Między Brentą a Piawo wielokrotnie ożywiona działalność artyleryjska.

Na wschód od Monte Solarolo wązko części stanowiska nieprzyjacielskiego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji.

Sensacyjny telegram.

„Daily Telegraph” ogłasza następujący telegram sensacyjny z Petersburga:

Krają tu dziwne pogłoski o porozumieniu się bolszewików z partją popierającą powrót na tron Romanowów.

Znamiennym w tym względzie jest fakt, że wielki książę Paweł Aleksandrowicz, który w tych dniach odwiedził instytut Smolny, został tam bardzo uprzejmie przyjęty przez wszystkich obecnych z Leninem na czele.

W kołach kadetkich zapewniają, że bolszewicy nie są wcale wrogami monarchii konstytucyjnej.

Następstwa rokowań.

Z Petersburga donoszą: Wszyscy są zdania, że wynikiem rokowań będzie pokój z Rosją, a w następstwie i pokój powszechny. Na różnych frontach, szczególnie zaś w okolicy Mińska, rozpoczął się już ruch handlowy.

Upelnolnienie dzieci.

„Times” z Petersburga donosi: Komisarz ludowy dla spraw oświecenia publicznego ogłosił rozporządzenie, na którego mocy wszyscy uczniowie, począwszy od 18 roku życia, korzystając z pełni praw obywatelskich.

Komisarz zwrócił się do tych uczniów z wezwaniem do brania udziału w wyborach do rad miejscowych i do konstytuandy.

Konfliktacja dóbr i klejnotów cerkiewnych.

Petersburska agencja telegraficzna donosi: Przedstawiciele ludu ogłosili dekret o rozdzieleniu kościoła i państwa, a jednocześnie o konfliktacji dóbr cerkiewnych i klasztornych, jakoteż złota, srebra i kamieni drogieńskich z mirt i krzyżów duchowieństwa. Ponadto duchowieństwo ma być obowiązane do służby w wojsku w oddziałach pozarządowych.

Motyw samobójstwa Skalfona.

Z Petersburga donoszą: Samobójstwo generała Skalfona jest tutaj uważane za protest przeciwko rokowaniu w sprawie zawieszenia broni.

Zbiorowa nota.

Konsulewle gen. japoński, angielski i amerykański w Charbinie z polecenia swych rządów w dwóch jednobrzniących notach zbiorowych oświadczyli tutejszemu rosyjskiemu rządowi miejskiemu i Radzie, iż jeżeli w ciągu dwóch tygodni w północnej Mandżurii nie zostanie zaprowadzony porządek, gwarantujący osobiste i gospodarcze bezpieczeństwo poddanych zagranicznych, mocarstwa te będą zmuszone wysłać wojska aż do północnej Mandżurji.

Telegramy.

Rokowania pokojowe.

BERLIN. W poniedziałek, wieczorem o godz. 7 m. 32 kanclerz Rzeszy hr. Hertling wyjechał do kwatery głównej.

„B. Z. am M.” dowiaduje się, że do kwatery głównej ujadł się również

sekretarz stanu dr. v. Kuehlmann, a by przed rozpoczęciem właściwych pertraktacji pokojowych porozumieć się jeszcze z kierowniczymi osobami oświadczeniami wojskowymi.

Powrót kanclerza i sekretarza stanu v. Kuehlmana nastąpić ma we czwartek rano.

WIEDEN, Telegram C. K. biura korespondencyjnego:

Dzienniki donoszą, że hr. Czernin uda się do Brześcia Litewskiego w celu wzięcia udziału w pertraktacjach pokojowych.

Z tego powodu wyznaczone na jutro posiedzenie wydziału dla spraw zagranicznych delegacji austriackiej odbędzie się w późniejszym terminie.

„Times” o zawieszeniu broni.

HAGA, 18.11. Z Londynu donoszą: „Sunday Times” pisze: Zawarcie między Rosją a Niemcami zawieszenia broni rozpoczyna nowy okres o poważnym w skutkach znaczeniu dla Rosji i wogóle dla wojny.

Wiadomości korespondentów angielskich z Rosji nie budzą wcale wątpliwości, że Rosja dąży do pokoju i usiłować będzie doprowadzić koalicję do zawarcia pokoju ogólnego lub też zawrzeć oddzielny pokój z Niemcami.

Stanowisko Lenina, zwycięzcy rewolucji, wzmocniło się w ostatnich dniach znacznie. Rosja odłączyła się od koalicji i chociaż jeszcze formalnie jeszcze istnieje, niema on jednak żadnej praktycznej wartości.

Nawet gdyby rozejm nie został odnowiony, gdyby przyszedł inny rząd, to jednak armia rosyjska nie pozostanie na froncie wobec postępującego już rozwiązania.

Z chwilą zawarcia rozejmu można uważać wojnę dla Rosji za skończoną.

Musimy spojrzeć w twarz dokonanym faktom. Przyszłość przedstawia się bardzo poważnie. Musimy liczyć się z tem, że Niemcy rozporządzą będą w wiosna na froncie za chłodnym licznymi nowymi rezerwami i dziesiątkami tysięcy armat. Będzie my musieli, zamiast rozpocząć z wierną ofensywą, ograniczyć się do obrony.

Uwolnienie jeńców cywilnych.

BERLIN, 18.XII (Urzędowo). — Dzięki niestannemu energicznemu zabiegom rządu niemieckiego udało się wreszcie przeprowadzić esłateczne uwolnienie niemieckich poddanych, których francuzi zabrali z Taboru (niemiecka Afryka wschodnia) i internowali we Francji; pomiędzy internowanymi było 150 kobiet i dzieci. W dniu 7 grudnia przybyło do Genewy 8 mężczyzn, 35 kobiet i 30 dzieci, zaś 16 b. m. przybyli do Szwajcarii pozostali.

Japonja nie wyśle wojsk do Europy

BERN, 18.12. Pisma tutejsze podają wywiad z szefem japońskiej agencji prasowej w Amercce, dr. m. T. Jyena, w sprawie odmowy Japonji wysłania wojsk do Europy.

Dr. Jyena powiedział co następuje: „Japonia nie jest powołana do przetrzucania swych wojsk na europejskie widownie wojny. Nie przybyłoby to nikomu żadnych korzyści, a natomiast spowodowałoby znów obawy przed „żółtem niebezpieczeństwem”.

„Ci, którzy żądają wysłania wojsk japońskich na front rosyjski, nie liczą się wcale z psychologią Rosji. W jaki sposób dążyby się pogodzić przeciwności rasowe, językowe, obyczajowe, a szczególnie w sposobie

odżywiania między wojskami japońskimi i europejskimi?”

„Kolej syberyjska zresztą jest już zbyt przeciążona, by mogła być użyta do transportów wojskowych, zaś przesłanie miliona żołnierzy japońskich drogą morską wymagałoby przynajmniej 1000 okrętów o pojemności 4000 tona każdy, oraz odpowiednich zapasów żywności i amunicji.

„Anglja i Franela nie mogą nam zapewnić ani żywności ani amunicji, gdyż same nie posiadają dostatecznych ilości, a przytem zarówno nasz sposób odżywiania się, jak i nasze uzbrojenie są zupełnie inne, niż u nich.

„Transport drogą morską wymagałby tedy w tych warunkach co najmniej 2 i pół lat czasu, w ciągu których musiałby ulec całkowitej przerwie wszelkie stosunki handlowe między Dalekim Wschodem a Europą i Ameryką.

„Lepiej więc będzie, gdy Japonja ograniczy się do patrolowania niezmierzonych przestrzeni oceanu Spokojnego i mórz przyległych”.

Zarekwirowane okręty austriackie.

BERN, 18.XII. — Dzienniki ludzkie donoszą z Nowego Jorku skutkiem wypowiedzenia wojny przez Stany Zjednoczone Austro-Węgrom rząd rozporządza okrętami austriackimi o pojemności przeszło 50,000 tonn.

Ruch pokojowy w Anglii.

BAZYLEA, 17.12. „Morning Post” dowiaduje się: Angielscy pacyfiści zamierzają zwołać podczas świąt Bożego Narodzenia olbrzymie zebranie pokojowe w całym królestwie Zjednoczonym.

Odezwy, które mają być rozdawane w fabrykach i zakładach państwowych zawierają obelgi dla tych warstw narodu, które występują w obronie zwycięskiego zakończenia wojny.

W samej tylko okolicy Glasgowa zapowiedziano na tydzień świąteczny około 50 zebrań.

Straszna katastrofa kolejowa.

ROTTERDAM. We Francji wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, nie mająca równie sobie w rocznikach historii ruchu kolejowego. W tunelu Mont-Cenis wykołosił się pociąg francuski, wypełniony szesnastoma żołnierzami zwolnionymi chwilowo od czynnej służby na froncie.

O nowej metodzie leczenia chorób płucnych.

W tej strasznej epoce wojny nawiedziły kraj nasz choroby, szczególnie zaś suchoty gruźlicze. Suchoty pochłaniały obecnie w Polsce dziesiątki tysięcy ludzi, tak że przenosić musimy z tą plagą ludzkości zaczną walkę.

Z zadowoleniem możemy przeto tutaj zapisać, że medycyna zdołała się obecnie nowym środkiem przeciwgruźliczym, a mianowicie wynalezionym został preparat „Fagosol”.

Po należytym wyrobowaniu w klinikach i szpitalach znalazł „Fagosol” natychmiast zastosowanie wśród chorych.

Przekonano się albowiem, że „Fagosol” wywiera dodatni wpływ na wszelkie przejawy, towarzyszące suchotom płuc.

Prócz specjalnego działania na gruźlicę, „Fagosol” stosowany jest z wyśmienitym wynikiem przy bronchitach, astmie, kokluszach, influenzy oraz leczy wszelkie zasterzawy kaszle i katary płuc.

Można przytoczyć c tysiące wypadków, w których chorzy płucami, tylko dzięki „Fagosolowi” powrócili do zdrowia.

Lekarze orzekli, że „Fagosol” jest bardzo cennym środkiem przeciw chorobom płucnym, wobec czego stosować należy „Fagosol” w tych wypadkach, gdzie trzeba działać szybko i energicznie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych 103521

Pierwsza lekcja tańca

dla zupełnie początkujących — odbędzie się w piątek, 21 grudnia o godz. 7 m. 30 wiecz., w czwartek zaś, dn. 20 b. m. odbędzie się pierwszy wykład w „komplecie uczniowskim”.

Kandydaci zapisali na I kurs proszeni są o zgłoszenie się przed tym terminem do kancelarii szkoły w celu wzięcia formalności wpisowych.

Zapisy na II kurs przyjmowane są w dalszym ciągu.

Cegielniana 10

WITOLD LIPINSKI.

Katastrofę, której przyczyny do-
wczas nie zdołano ustalić—przy-
słabło życiem przeszło 900 żołnie-
rzy, a również jest poważna liczba
rannych. Ogrom nieszczęścia zwię-
kszyła okoliczność, że tuż po wy-
padku wybuchł w rozbitym pociągu
groźny pożar.

Mont-Cenis leży na granicy Fran-
cji i Włoch; tunel kolejowy, otwarty
w roku 1870, a zbudowany kosztem
obu tych państw, przecina pasmo
Alp w odległości 22 km. na zachód
od Mont-Cenis.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Bezpłodne wysiłki.

BERLIN, 19. (w) — Wobec usi-
łowań koalicji, przedstawienia sto-
sunków Niemiec do Austro-Węgier
w mniej pomyślnym świetle, niż to by-
ło ongi. „Germania“ pisze: Niemcy wraz
z Austrią w dalszym ciągu dowiodą,
iż ezują się — podobnie jak dwa
braćia — nierozdzielnie i że dawne
niemieckie związania państwowe po-
zostały nienaruszone. Spekulacja
naszych nieprzyjaciół na wywołanie
rozłamu w związku państw central-

nych, a zwłaszcza pomiędzy dwoma
najpoważniejszymi mocarstwami, mo-
że wywołać z naszej strony najwy-
żej uśmiech politowania.

Czy już nie czas?

BERN, 18. XII (w) — Dziesięciu
członków rozmaitych partji Związku
szwajcarskiego wniosło do Rady
związkowej interpelację, — czy już
nie czas zaprotestować u państw wo-
jujących przeciwko ograniczeniom
gospodarczym i czy nie nadeszła
jeszcze odpowiednia chwila, aby
wspólnie z państwami neutralnymi
przystąpić się całemu światu przez
zainicjowanie pertraktacji w celu
sprawdzenia powszechnego zawie-
szania broni w ciągu świąt Bożego
Narodzenia lub pierwszych dni no-
wego roku.

Portugalia ogłasza traktaty tajne.

BAZYLEA, 18.12. (w) — „Morning
Post“ donosi: Nowy rząd portugal-
ski zdecydował się ogłosić treść
traktatów tajnych pomiędzy byłym
rządem a koalicją. Część tych do-
kumentów oddano już do drukarni
państwowej.

Kara za szerzenie trwogi.

GENEWA, 18.12 (w). Nowy pro-
jekt francuskiego ministerjum spra-

wiedliwości proponuje za szerzenie
trwogi w piśmie lub rysunku karę
do 5 lat więzienia.

Kiereński jeszcze nie zre- zygnował.

KOLONJA, 19.12 (w). — „Koeln.
Ztg.“ donosi z Kopenhagi: Otrzymana
w godzinach porannych z Hapa-
randy depesza głosi, że Kiereński
zupełnie niespodziewanie wypłynął
znów gdzieś w okolicy Petersburga
i na czele kilku tysięcy ludzi ma-
szkuje na Petersburg.

Bolszewicy wystali przeciw nie-
mu wojska z poleceniem aresztowa-
nia go.

Awiec nie przed sądem wo- jennym.

GENEWA, 18.12. (w) Według
doniesienia pism lyońskich—istnieje
przekonanie, że Izba francuska jedno-
głośnie zaakceptuje oddanie sprawy
Caillaux sądowi państwowemu. Umo-
tywowania tego wniosku w imieniu
grup lewicowych podjął się sojełista
Sembat.

Być—albo nie być.

ZURYCH, 18. XII (w) — Przewat-
nie dobrze informowany korespon-
dent „N. Zurich. Ztg.“ donosi z nad-
granicz szwajcarskiej: Toczone obec-

nie walki w górnych Wieszach spro-
wadza przekonanie, czy dalsze kon-
tynuowanie działań wojennych po-
prawi sytuację Włoch, lub też, czy
kwestja interesów narodowych wy-
woła konieczność rzućenia na szalę
władzy i wpływów dla uzyskania po-
koju porozumiewawczego.

Ofiary.

Komitet Gwiazdkowy dla żołnierzy polskich
podaje do wiadomości za naszym pośrednictwem,
że wpłynęły doń listy: I, № 4 na marek 100, o-
fiarowanych przez urzędników Banku Handlowego
w Łodzi; II, № 23 na marek 10 przez Zarząd
Łódzkiego Towarz. Wzaj. Kredytu (Piotrkowska
№ 43); III, ofiara marek 500, wpłacona przez Ma-
istrat m. Łodzi; VI, marek 280 i rb. 4 ze śnia-
niania w cukierni Gostomskiego (d. Roszkow-
kiego) w d. 16 b. m.

Przy każdej okazji pamiętajmy
o biednych naszego miasta, których
los z dniem każdym pogarsza się

Sz. Prenumeratorów na-
szych, zalegających w opłacie, pro-
simy o uregulowanie rachunków.

Na Gwiazdkę.

T. A. „SIEMENS“ 96 poleca
ul. Piotrkowska

ELEKTRYCZNE:

Ogrzewacze rurek

do karbowania włosów dla Pań.

Aparaty Fön

do suszenia włosów z gorącym i zimnym
powietrzem.

Zelazka

do prasowania.

Imbryki oraz Garneczki

do gotowania herbaty, mleka i t. p.

Kompresy

(poduszki) z regulatorem dla chorych.

Piece

do ogrzewania mieszkań

Lampy

wiszące, oraz stojące w dużym wyborze.

Lampki na choinkę i t. d.

Podaję do wiadomości Szan. Odbiorców, że
w dniu 15-ym grudnia r. b. otworzyłem przy ulicy
Piotrkowskiej Nr. 101

Handel Win i Skład Towarów Kolonialnych.

Polecam się łaskawym względom Sz. Klienteli
i proszę o udzielanie mi nadal dotychczasowego
zaufania.

Teodor Wagner

skład główny ul. Piotrkowska Nr. 213

filie „ „ „ 101.

Zarząd Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrz.

w Łodzi,

podaje do wiadomości, że z dniem 7 stycznia 1918 r.
otwiera Szkołę Handlowo-Niedzielną-Wieczorową
dla praktykantów, pracujących w Przemysle i Handlu.
Zapisy przyjmuje kancelarja stowarzyszenia Aleja Ko-
ściuszkowska Nr. 17, II piętro, od dnia 19 b. m. do 22
b. m. włącznie; od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem. 3

Potrzebne zaraz 10-14 POKOJI

na biura dla Magistratu blisko Piotrkowskiej ulicy od
Rynku do ulicy Przejazd.

Oferty należy składać w Wydziale VIII Magistratu, Nowy
Rynek № 14, pokój 30.

Magistrat

Wydział Kwaterunkowy.

Mk. 2.

PUD suchego TORFU z dostawą
K. KAWECKI i S-ka
Przejazd 42/44. Przejazd 42/44.

Udzielam lekcji

po cenie przystępnej w zakre-
sie 7-miu klas: arytmetyki,
algebry, geometrii, —
trygonometrii i fizyki
oraz przygotowuję zu-
pełnie do klas 5 włącz.
Wiadomość: ul. Zachodnia 37,
I szej piętro, front, prawa stro-
na, do 2 ej i po poł. od 6-ej.

Resztki

(ulica Widzewska 40, m. 10)
Najodpowiedniejsze i najniek-
niejsze podarunki gwiazdko-
we. Tanie nabyć można: Flanela,
Barchany zimowe. Resztki na dam-
skie, męskie i dziecięce ubrania i
okrycia. Bostony, szewioty, welury,
atłagi, satynka, sukno na kożuszki
ubrania uczniowskie i skautowskie
na koszule skautowskie i rozmaite
owary na bluzki. Wielki wybór roz-
maitych chustek. Różne bawełniane
resztki i całe. Tanie niskie, lecz
skate. Łódź, ul. Widzewska 40
10, front. cięty na prawo.

Resztki na Gwiazdkę!

Flanale kolorowe po 3 Marki
Barchany „ 3 „
Surowy-barohan „ 3 „
Korcik 2-wu arszyn. „ 7,50 „
Wefna 2-wu arszyn.
prześcieradła, ręczniki i inne.
Konstantynowska № 3,
w podwórzu. drugi dom od Nowego
Rynku

OGŁOSZENIA DRUGIE:

A. A. A. A. A.! Mebli
olbrzymi wybór nowych, okazjnych
stolowe, syplalne salony, biurka,
biblioteki, szafy, otomany, łózka
metalowe, krzesła gęte. Wobec za-
stojni sprzedaje po cenach własnych
i niżej. Magazyn Mebli Władysława
Romiszewskiego, Łódź, Piotrkowska
№ 116, I piętro, front. W niedzielę
świeta magazyn otwarty 1—6 n n

August Michałowicz zagubił je-
gitymację chlebową, wyda-
na dla 9-ciu osób z 12 udziału przy
ul. Fabrycznej № 5.

Mebel sprzedaje po cenie kosztu
Orla № 23, stolarnia.

Skradziono paszport niemiecki wy-
dany w Łodzi na imię Marty
Bonisławskiej i tymczasową kartę
wydaną z magistratu na nieletnia
Zofie Bonisławskiej, 1

Sycytacje przymusowe

W Czwartek dnia 20 b. m. od-
będą się sprzedaże następują-
cych rzeczy za gotówkę.

- 1) O godzinie 9 przy ulicy
Piotrkowskiej 33. Kasa og-
niotrwala.
- 2) O godzinie 9 1/4 przy ul.
Piotrkowskiej 26. Biurko do
pisania i pult.
- 3) O godz. 9 1/2 przy ulicy
Piotrkowskiej 19. Lustro.
- 4) O godzinie 9 3/4 przy ul.
Południowej 12. Szafa do rze-
czy.
- 5) O godz. 11 1/4 przy ulicy
Pasaż Szulca 35. Szafa, 2 lu-
stra.
- 6) O godz. 11 1/2 przy ul
Pasaż—Szulca 35. Szafa, lu-
stro.
- 7) O godz. 11 3/4 przy ul
Wólcząńskiej 15. Umywalnia
z lustrem.
- 8) O godz. 12-ej przy ulicy
Długiej 31. Kredens.
- 9) O godz. 12.1/2 przy ul
Cegielnianej 19. Kredens.
- 10) O godz. 12.3/4 przy ul.
Nowo - Cegielnianej 18. Oto-
mana.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Skradziono legitymację chlebową
z kartkami seria 67, wydana dla
11 osób z 23 udziału na imię Ab-
rama Silberberga.

Znany krawiec damski Rudzki
Piotrkowska 17, wykonywa pod-
ług ostatniej mody, po cenach naj-
niższych. Kostjumy od mk. 25 pa-
lta od mk. 12, suknie od mk. 4
Roboty futrzane. Fasony papierowe
na zamówienia.

Zaraz potrzebna wypraktykowana
panienka do sklepu rzeźniczego
z niemieckim językiem. ul. Brzeziń-
ska № 36

Zaginął paszport niemiecki, wyda-
ny w Łodzi na imię Józefa Kl-
mek.

Zaginął paseport niemiecki, wyda-
ny w Łodzi na imię Józefa Bro-
żwińskiego

Zaginął paszport niemiecki, wyda-
ny z gm. Rąbień pow. Łódzki na
imie Marii Burman.

Zaginął paszport niemiecki, wyda-
ny w Łodzi na imię Sary Ro-
senzweig

Zaginął legitymacja chlebową, wy-
dana z udziału przy ul. Al-
ksandrowskiej dla 6 osób na imię
Władysława Weber

Zaginął pies biały szpic śred-
niej wielkości Proszę odprowa-
dzić za wynagrodzeniem, Wólczą-
ńska № 129. Reznier. Ostrzeżę się
przed nabyciem.